



tekst

MARCIN WÓJCİK

redaktor wydania

Przed wojną drzewo genealogiczne rodziny Rosenbaumów było imponujące, a po jej zakończeniu tych, którzy przeżyli, można było policzyć na palcach. Wiele rodzin żydowskich z Białej Rawskiej nie przetrwało II wojny światowej. Żydzi nie mieli tu łatwo również w XVIII wieku. Ale już w XIX wieku stanowili ponad połowę mieszkańców. W 1822 r. w Białej utworzona została samodzielna żydowska gmina wyznaniowa, która miała synagogę, szkołę, kirkut, a także mykwę – rytualną łaźnię. O Żydach z Białej Rawskiej piszemy na s. VI–VII.

W Komendach Miejskich Policji w Żyrardowie, Łęczycy, Kutnie na początku roku brakowało od kilku do kilkunastu funkcjonariuszy.

Braki kadrowe w naszej jednostce są znaczące. Na dzień 8 marca mamy 10 wolnych etatów – wyjaśnia podinsp. Arkadiusz Zgieb, zastępca komendanta powiatowego policji w Żyrardowie. – Z końcem roku przyjęliśmy 30 nowych osób, które obecnie są na szkoleniach, a więc fizycznie nie pracują. I taki stan będzie się utrzymywał jeszcze przez kilka miesięcy. To oznacza, że na barki pozostałych funkcjonariuszy spada więcej obowiązków.

Podobna sytuacja jest także w Łęczycy, gdzie brakuje ponad 15 funkcjonariuszy. Nie lepiej jest w Kutnie. Jedynie w Skierniewicach – jak zapewnia rzecznik prasowy asp. Ar-

Policyjne wakaty w regionie

Oslabione siły



Jedynie w Skierniewicach nie ma większych problemów z brakami kadrowymi

tur Bisingier – nie ma większego problemu. – Mamy kilka wakatów, ale są one uzupełniane niemal na bieżąco. Naszym atutem jest stosunkowo młoda kadra. Nie ma więc wielu odejść na emeryturę – tłumaczy.

Jak dowiedzieliśmy się w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Łodzi, limity przyjęć do służby w poszczególnych województwach przyznaje Komenda Główna Policji. Nabór

prowadzony jest przez cały rok. Dlaczego więc brakuje aż tak wielu policjantów, trudno zgadnąć. Zwłaszcza, że – jak zapewnia podinsp. Joanna Kącka, rzecznik prasowy KWP w Łodzi – chętnych do służby nie brakuje. Wielu z nich przeszło już nawet sito związane z naborem. Gdzie więc leży problem? Pewnie, jak zwykle, w finansach.

Agnieszka Napiórkowska

Uciec od grzechu



ŻELAZNA, 6 MARCA. W czasie rekolekcji wielkopostnych w gimnazjum odbyło się spotkanie z Mają Komorowską

Przez trzy dni młodzież z Gimnazjum im. Marii Rodziewiczówny w Żelaznej uczestniczyła w rekolekcjach wielkopostnych, które odbywały się od 5 do 7 marca na terenie szkoły. Podczas dni skupienia gimnazjaliści nie tylko słuchali katechez na temat sensu życia, świętości i walki z grzechem, ale także świadectw zaproszonych do szkoły osób. W programie każdego dnia była także praca w grupach. Rekolekcje poprowadzili kapłani pracujący w parafii w Żelaznej – ks. Andrzej Sułkowski i ks. Mirosław Nowosielski, wspomagani przez grupę animatorów związanych ze wspólnotami Odnowy w Duchu Świętym. W ramach rekolekcji odbyło się także spotkanie z aktorką Mają Komorowską, która mówiła o zaufaniu, wyobraźni, sztuce i teatrze. Przeczytała też kilka swoich ulubionych wierszy, m.in. ks. Jana Twardowskiego. ■

Papież i PTTK



Na Jasnej Górze wśród rzeszy przewodników była także delegacja z łowickiego PTTK

JASNA GÓRA. Około 2 tysięcy osób uczestniczyło w Pielgrzymce Przewodników Turystycznych. Nie zabrakło reprezentantów łowickiego koła Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Hasłem tegorocznego spotkania u Matki Bożej Częstochowskiej były słowa: „Totus Tuus”. Przewodnicy dziękowali za dar kapłaństwa Jana Pawła II, jego pontyfikat i beatyfikację. Karol Wojtyła był członkiem PTTK.

W programie pielgrzymki były: Msza św., Droga Krzyżowa, Apel Jasnogórski i konferencja. W tym roku organizatorami spotkania byli przewodnicy skupieni w krakowskim oddziale PTTK. W przyszłym pielgrzymkę przygotowuje Koło Przewodników z Kłodzka. Organizatorzy podkreślają, że pielgrzymka to jedyna możliwość, by spotkać wszystkich przewodników w jednym miejscu.

dk

Znają pH Bzury

SOCHACZEW. Gimnazjum nr 1 obchodzi 10-lecie uczestnictwa w międzynarodowym programie badawczym GLOBE. Jedynka jest jedyną szkołą w mieście i powiecie, która bierze udział w tym projekcie. GLOBE to program, który skupia uczniów, nauczycieli i naukowców. Umożliwia poznawanie globalnych problemów środowiska. W jego ramach funkcjonuje sieć ponad 20 tysięcy szkół na całym świecie. Uczniowie przeprowadzają pomiary

wskaźników klimatycznych, hydrologicznych i glebowych. Wyniki przesyłane są do bazy danych programu, która mieści się w Waszyngtonie. Uczniowie sochaczewskiego gimnazjum monitorują wodę rzeki Bzury, dokonują pomiarów pH, temperatury oraz przejrzystości. Badania przeprowadzane są w każdy wtorek od 2002 roku, w godzinach między 11 a 12. Wtedy to nad brzegiem rzeki można spotkać młodych przyrodników.

js



GLOBE skupia uczniów z ponad 100 krajów na całym świecie. Na tej wielkiej mapie jest także sochaczewskie gimnazjum

Okulary dla łowicza

ŁOWICZ. Dwa projekty Łowickiego Ośrodka Kultury otrzymują wsparcie finansowe z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. 5 tys. zł na działalność programową w 2012 roku otrzymał Dyskusyjny Klub Filmowy. Pieniądże te zostaną przeznaczone m.in. na comiesięczne pokazy filmowe, organizację konkursu wiedzy o filmie pt. „Nienazwany Kadr”, całoroczne wykłady skierowane do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych i seniorów.

Drugi wniosek dotyczył cyfryzacji kina „Feniks”, a dotacja wyniosła 175 tys. zł. To połowa ceny, jaką Łowicki Ośrodek Kultury będzie musiał zainwestować w przedsięwzięcie. Prawdopodobnie już w wakacje, dzięki specjalnym okularom, będzie można obejrzeć filmy w technice 3D. Obecnie tego typu projektory w regionie posiadają tylko kina w Skierniewicach i Kutnie.

dk



Maciej Malangiewicz, dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury, dopiął swego. Jeszcze w tym roku w łowiczu będzie można obejrzeć film w wersji trójwymiarowej

Czy krowom zagraża CO₂?

JULIANÓW. Mieszkańcy Julianowa w powiecie kutnowskim boją się planów Elektrowni „Bełchatów”, która przeprowadza na terenie wsi odwierty badawcze. Istnieje prawdopodobieństwo, że będzie tutaj włączany pod ziemię dwutlenek węgla. 7 marca mieszkańcy zorganizowali spotkanie z posłem Grzegorzem Schreiberem (PiS). Mówili o swoich obawach związanych z planami elektrowni. – Takie próby można przeprowadzać na poligonach, a nie tam, gdzie mieszkają ludzie. Słyszeliśmy, że od takich eksperymentów w Afryce bydło popadało. Jeszcze dojdzie do tego, że krowy będą nam zdychały na polach – mówił Andrzej Lewicki, sołtys.

Poseł Grzegorz Schreiber obiecał, że nie zostawi mieszkańców bez pomocy i postara się o opinie niezależnych ekspertów na temat włączania dwutlenku węgla pod ziemię.

dk

Solidaryzują się z SP

KUTNO. We wtorek 6 marca w biurze poselskim Tadeusza Woźniaka (SP) odbyło się spotkanie inauguracyjne sympatyków Solidarnej Polski – partii, która wyrosła z buntu wewnątrz Prawa i Sprawiedliwości. Poseł Tadeusz Woźniak jest koordynatorem SP na województwo łódzkie. W czasie spotkania zaprezentowane zostały cele i zadania stojące przed SP. Wywiązała się również ciekawa dyskusja. Ustalono też, że na kongres założycielski partii 24 marca uda się grupa 55 osób z Kutna i okolic.

dk

GOŚĆ ŁOWICKI

łowicz@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 99-400 Łowicz,
ul. Seminaryjna 6a

REDAGUJĄ: Marcin Wójcik – dyrektor oddziału TEL. 666 026 771, Agnieszka Napiórkowska TEL. 666 830 799,

ks. Wiesław Kacprzyk – asystent kościelny

krótko

Zniknęły pociągi

ŁÓDZKIE. Poseł SLD Dariusz Joński miał wysłać pismo do premiera Donalda Tuska z zapytaniem, dlaczego 11 nowoczesnych pociągów ED74 omija województwo łódzkie. Składy były kupione właśnie w celu obsługi odcinka Łódź–Warszawa i samorząd partycypował w kosztach zakupu. Tymczasem nowoczesne pociągi kursują na liniach Warszawa, Kraków, Poznań, Terespol. Jak dowiedział się „Dziennik Łódzki”, nie jest planowany powrót ED74 na trasę Łódź–Warszawa. Tego typu pociągi zabierały 200 osób, bo kursował tylko jeden skład. Urząd Transportu Kolejowego wycofał z ruchu podwójne składy, ponieważ zdarzało się, że drugi ze składów... odczepiał się. Obecnie na trasie Łódź–Warszawa jeżdżą pociągi tradycyjne, które zabierają od 660 do 900 pasażerów. Od 2015 roku między stolicami dwóch województw mają jeździć pociągi piętrowe.

Złodziej na torach

KUTNO. Niebezpieczny może się okazać nie tylko wadliwy, przestarzały tabor, ale także ludzka bezmyślność. Straż Ochrony Kolei ujęła pod Kutnem mężczyznę, który wycinał linki od czujnika samoczynnej sygnalizacji przejazdowej, która między innymi odpowiada za opuszczanie rogatki na przejazdach kolejowych. Złodziej został ujęty i przekazany kutnowskiej policji. Znalaziono przy nim nożyce do cięcia drutu oraz ucięte linki. Gdyby nie interwencja SOK, mężczyzna mógł narazić na niebezpieczeństwo wielu ludzi. Złodzieje są prawdziwą plagą kolei w całej Polsce.

20-lecie diecezji łowickiej

Urodziny coraz bliżej



MARCIN WOJCIK

Różnią się mieszkańcy Łowicza od mieszkańców Żyrardowa. Albo kutnianie od sochaczewian. **Ta różnorodność jest jednym z największych bogactw diecezji.**

Diecezję łowicką powołał Jan Paweł II bullą „Totus Tuus Poloniae Populus” z 25 marca 1992 roku. W skład nowego Kościoła weszły ziemie dawnego Księstwa Łowickiego, a także ziemie sochaczewska, rawska, kutnowska. Główny trzon stanowią parafie znajdujące się w zachodniej części byłej archidiecezji warszawskiej. Dołączone zostały także parafie z diecezji łódzkiej i płockiej.

Budowa

Pierwszym ordynariuszem został bp Alojzy Orszulik. Natychmiast rozpoczął tworzenie

struktur organizacyjnych nowego Kościoła. Powstała kuria, seminarium duchowne, Caritas, rozgłośnia diecezjalna, dom kapłana seniora, Kolegium Teologiczne. Od 2004 roku ordynariuszem jest bp Andrzej F. Dziuba, wcześniej sekretarz prymasa Józefa Glempa. Wciąż rozbudowywane są struktury kościelne, na przykład nowe ośrodki duszpasterskie w Kutnie, Rawie Mazowieckiej, Łowiczu. W ostatnich latach powstała nowa parafia w Mszczonowie i rozbudowano Dom Kapłana Seniora w Sochaczewie. Największą inwestycją była rewitalizacja katedry łowickiej za blisko 20 mln złotych. Było to możliwe dzięki sporemu dofinansowaniu z UE.

Bogactwo

Kościół łowicki, choć młody, ma na swoim terenie prawdziwe perełki architektoniczne. Oprócz katedry należy do nich, między innymi, romański kościółek w Inowłodzu, który jest jednym z najstarszych

Kościół łowicki został powołany 25 marca 1992 bullą papieską „Totus Tuus Poloniae Populus”. Patronami diecezji są św. Wiktoria i bł. Honorat Koźmiński

zachowanych kościołów w Polsce. Niezwykłym zabytkiem jest również archikolegita w Tumie, datowana na 1164 rok.

Do najważniejszych wydarzeń w historii diecezji należy zaliczyć wizytę Jana Pawła II w Łowiczu. Tego dnia Ojciec Święty nawiedził katedrę, a także odprawił Mszę św. dla setek tysięcy wiernych zgromadzonych na błoniach przy kościele Chrystusa Dobrego Pasterza.

Diecezję zamieszkuje 606 tys. ludzi. Funkcjonują 164 parafie i 21 dekanatów. Jest bardzo różnorodna pod względem ludności. Inni są mieszkańcy Łowicza, a jeszcze inni Żyrardowa. Mentalność, przywiązanie do wiary i tradycji warunkowały wydarzenia historyczne. – Ta różnorodność jest właśnie naszym największym bogactwem – podkreśla bp Andrzej F. Dziuba, ordynariusz. **dk**

W niedzielę 25 marca w katedrze łowickiej o godz. 18 zostanie odprawiona uroczysta Msza św. z okazji 20-lecia diecezji.



Dziewczyny z Białej Rawskiej kibicują swojej lektorskiej drużynie. Na co dzień należą do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży



Drużyna z parafii Matki Bożej Pocieszenia w Żyrardowie. Wśród nich ks. Łukasz Antczak, duszpasterz sportowców diecezji łowickiej

Finały piłki nożnej w Jaktorowie

Służba ołtarza w hali



W tym roku odbywa się **VIII Grand Prix o Puchar Biskupa Diecezji Łowickiej w Piłce Nożnej Halowej Ministrantów i Lektorów.**

Drużyna z Kutna-Woźniakowa na czele z opiekunem – ks. Jackiem Szewczykiem
PONIŻEJ:
 W Jaktorowie odbywał się etap „open”, czyli grali najstarsi lektorzy

w Łowiczu. Natomiast trzecie miejsce zdobyła drużyna z parafii pw. Macieja Apostoła w Bełchowie. Ona też otrzymała puchar – proboszcza parafii w Międzyborowie ks. Krzysztofa Krawczyka.

W Jaktorowie najlepszym bramkarzem był

Adrian Tomaszewski z Łowicza. Otrzymał on nagrodę „Gościa Niedzielnego”. Tygodnik, jak co roku, objął patronatem medialnym Grand Prix Diecezji Łowickiej.

Ale mecze w Jaktorowie to dopiero początek. Finały w kategorii „podstawówka” i „gimnazjum” odbędą się zaraz po świętach wielkanocnych. Młodzież gimnazjalna zagra w Łowiczu, a ministranci ze szkoły podstawowej na terenie parafii Wysokienice. Zwycięskie drużyny ze wszystkich trzech kategorii pojadą 1 maja do Częstochowy na Mistrzostwa Polski Liturgicznej Służby Ołtarza. W szóstym roku lektorzy z parafii Świętego Ducha w Łowiczu – wsparci trzema lektorami z parafii Chrystusa Dobrego Pasterza – zostali mistrzami Polski. Diecezjalny duszpasterz sportowców ks. Łukasz Antczak ma nadzieję, że i w tym roku diecezja łowicka będzie miała swoich mistrzów.

dk

W rozgrywki zaangażowani są piłkarze w różnym przedziale wiekowym – od podstawówki, poprzez gimnazjum, aż po szkołę średnią (kategoria „open”). To właśnie szkoła warunkuje przynależność do którejś z trzech kategorii.

W sobotę 10 marca w hali sportowej w Jaktorowie odbyły się finały w kategorii „open”. Organizatorem była parafia Przemienienia Pańskiego w Międzyborowie. W tym przedziale wiekowym Puchar Biskupa Łowickiego wywalczyła drużyna z parafii Świętej Trójcy w Piątku. Drugie miejsce i Puchar Wójta Gminy Jaktorów Macieja Śliwerskiego wywalczyła drużyna z parafii Świętego Ducha



Redaktorzy gazetek seminaryjnych w łowiczu

Kleryk redaktorem

Dzisiaj seminaria duchowne mają swoje gazетки, strony internetowe, są na Facebooku.

Bywa, że klerycy prowadzą blogi.

Pod hasłem: „Ewangelia, obiektyw na prawdę w przestrzeni publicznej” odbyły się w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu dwudniowe IV Warsztaty dla Redaktorów Gazetek Seminaryjnych. W tym roku to właśnie łowickie seminarium było głównym organizatorem. Przyjechało ponad 30 alumnów z 14 seminariów w Polsce. W piątek 9 marca wszystkich uczestników powitał rektor WSD w Łowiczu ks. dr Sławomir Wasilewski, który życzył, „by te warsztatowe dni stały się czasem poszukiwania prawdy, mówienia o prawdzie, pisania o prawdzie i życia prawdą”. Następnie głos zabrał biskup ordynariusz Andrzej F. Dziuba, który przypomniał, że Ewangelia jest źródłem Prawdy, której pragnienie jest głęboko zakorzenione w sercu każdego człowieka.

– Przy ustalaniu tematu i programu była niemała burza mózgow, ale uważam, że hasło „Ewangelia, obiektyw na prawdę w przestrzeni publicznej” jest trafione – mówi rektor ks. Sławomir Wasilewski. – Nie ukrywamy, że dla nas w tym hasle jest wiele z teologii. To Jezus Chrystus jest tak naprawdę tą Prawdą żywą, osobową i realną. On jest tym Obiektywem, który ukazuje prawdę o Bogu Ojcu,



Doświadczeniami w wydawaniu gazetek seminaryjnych dzieliło się w łowiczu 30 kleryków z całej Polski. Kleryk Artur Płaziński (z prawej) oraz kl. Piotr Kucharz reprezentowali WSD w Kielcach

o człowieku, o przestrzeni publicznej, ale i o naszej przestrzeni wewnętrznej.

Od grafiki po teologię

Warsztaty miały charakter praktyczny i teoretyczny. Z wykładami przyjechał fotograf Mikołaj Gospodarek, który na co dzień pracuje dla Wydawnictwa Świętego Pawła. Przybliżył pracę fotoreportera, dał cenne wskazówki dla tych, którzy zechcą robić fotoreportaż.

Z kolei o percepcji mediów masowych mówił ks. dr Sławomir Zyga, który jest rzecznikiem prasowym archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej. Zrobił doktorat z komunikacji społecznej i instytucjonalnej na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie. Opowiadał o środkach komunikacji na przestrzeni wieków. Zwrócił uwagę, że Bóg zaczął przemawiać

do człowieka dopiero wtedy, gdy ten mógł zapisać słowo swojego Stwórcy.

Z wykładem przyjechał także Paweł Chmielewski, grafik, fotograf, właściciel firmy, która zajmuje się kreowaniem wizerunku firm i osób, dbając o ich skuteczną reklamę. Chmielewski podzielił się z uczestnikami warsztatów swoim doświadczeniem dotyczącym łamania gazety, mówił o dobrym przygotowaniu projektu do wydruku, dał wiele cennych wskazówek dotyczących pracy w różnego rodzaju programach graficznych, używanych przy łamaniu tekstów.

Natomiast w sobotni wieczór wystąpił Franciszek Kucharzak, felietonista „Gościa Niedzielnego”, redaktor portalu gosc.pl, wieloletni redaktor i grafik „Małego Gościa Niedzielnego”. Jego konferencja miała tytuł: „Jestem tendencyjny,

popieram Jezusa”. Przypomniał zgromadzonym, że pomimo to, iż w mediach występuje wymieszanie prawdy i kłamstwa, nie musimy się jako chrześcijanie niczego obawiać. W końcu swoją siłę jako ludzie wiary czerpiemy od Jezusa Chrystusa i pozostawionej nam przez Niego Ewangelii. Zdaniem Kucharzaka, popieranie Ewangelii, propagowanie jej i realizowanie prowadzi do obiektywizmu.

Nie tylko gazetki

Gazetki seminaryjne wychodzą zazwyczaj dwa razy w roku, ale nie jest to regułą. Na przykład we Wrocławiu „Vox Nostra” ukazuje się co dwa tygodnie. Mają również bardzo różny charakter, zarówno pod względem treści, jak i grafiki. Jedne przypominają biuletyn, inne gazetkę z krótkimi tekstami dotyczącymi wydarzeń z ostatnich tygodni. Zazwyczaj nie wychodzą one poza seminaryjne mury, ewentualnie do księży i przyjaciół seminarium. Rozdawane są także podczas „Niedzieli Powołań”, kiedy to klerycy udają się do parafii i mówią o swojej drodze.

– Są seminaria, gdzie ukazują się nawet dwa tytuły, ale są też takie, gdzie w ogóle nie ma gazetki. Tak jest na przykład w seminarium warszawskim. Oni postawili na profesjonalną stronę internetową, blogi kleryckie i Facebook, dlatego, że jest to informacja, która rozchodzi się szybciej, szerzej i taniej – powiedział rektor ks. Sławomir Wasilewski.

W łowickim seminarium dwa razy w roku ukazują się „Vitis”. Klerycy prowadzą także stronę internetową seminarium oraz konto na Facebooku

js

■ R E K L A M A ■

103,5 FM
Łowicz/Sochoczew

93,8 FM
Kutno

94,7 FM
Rawa Maz.

96,7 FM
Skierniewice

98,1 FM
Maszczonew/Zyrardów

agencja reklamowa



radio
Victoria

www.radiovictoria.pl



Marysia nie była j

ŻYDZI Z BIAŁEJ. Przed wojną drzewo genealogiczne rodziny Rosenbaumów było imponujące. Po jej zakończeniu tych, którzy przeżyli, można policzyć na palcach.

tekst

AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

agnieszka.napiorkowska@gosc.pl

W marcowym repertuarze wielu kin jest nominowany do Oscara film Agnieszki Holland „W ciemności”. Podobnie wzruszającą historię można by nakręcić na podstawie wspomnień Polaków i Żydów mieszkających w Białej Rawskiej, w której oba narody wspólnie egzystowały przez prawie 250 lat.

Kto sprytniejszy

Początki osiedlania się wyznawców judaizmu w Białej Rawskiej sięgają XVIII wieku. Potwierdzeniem tego są dokumenty mówiące o płaconych przez nich podatkach, a także znajdujące się w dekreście Augusta II Sasa wspomnienie wyroku białskiego sądu, który w 1710 r. skazał na śmierć przez poćwiartowanie Zelkę Zelmanowicza. Został on wraz z inny-

mi Żydami oskarżony o rytualny mord na małej chrześcijance. Zapewne uznano, że dziecko zostało przerobione na macę. Powszechnie panowało bowiem przekonanie, że do jej wypieku potrzebna jest krew młodego chrześcijanina.

Zielone światło dla osadników żydowskich dał ród Leszczyńskich, który w zwiększaniu liczby mieszkańców upatrywał rozwoju miasta. Sprzyjające warunki zachęciły społeczność żydowską do osiedlania się w Białej. Od początku XIX w. w mieście ponad połowę mieszkańców stanowili Żydzi. W 1822 r. utworzona tu została samodzielna żydowska gmina wyznaniowa, ze swoją synagogą, szkołą religijną, kirkutem, a także mykwa – rytualną łaźnią.

Sąsiedzkie relacje, jakie wówczas panowały między wyznawcami judaizmu i białorawianami, barwnie opisała Barbara Stanisławczyk w książce „Czterdzieści twardych. Wojenne losy Polaków

ARCHIWUM BIAŁSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO



Przed wojną w Białej Rawskiej obok ratusza (po lewej) znajdowała się synagoga

i Żydów”. „Prawie wszystkie sklepy należały do Żydów. I krawiec, i szewc, i szklarz byli Żydami. Nie było jednak wśród nich bogaczy, a wielu klepało biedę, tak jak i Polacy. Może dlatego w tej okolicy dwie narodowości żyły ze sobą w zgodzie. Zdarzały się oczywiście drobne nieporozumienia, ale gdzież ich nie ma, i mieszkańcy rozwiązywali je na zasadzie »kto sprytniejszy«. Na przykład Sawicki z pobliskiej wioski obstałował u szewca, Mośka, buty. Chodził po nie kilka razy, sześć kilometrów pieszo, a butów jak nie było, tak nie było. (...) Chłop wziął się tedy na sposób i kiedy poszedł do szewca kolejny raz, niby od niechcenia, bąknął: – Wiesz co, Mosiek, udało mi się złapać tchórza. Mówię ci, sztuka pierwsza klasa. Mosiek się zapalił. – Sawicki, nikomu nie sprzedajcie. Jutro rano jestem u was z butami i skórę kupię. Następnego dnia przed wschodem słońca Mosiek zapukał w okno. A Sawicki: – Psia-krew, moja baba sprzedała skórę, jeszcze zanim wróciłem z Białej. (...) Ale, jak mówią starsi ludzie, w pojedynku »kto sprytniejszy« częściej wygrywali Żydzi. Mimo

to Biała Rawska była miastem spokojnym”.

Laurki i żale

– Nie tylko spokojnym, ale i ważnym, bo stąd pochodziło kilku cadyków – mówi Zbigniew Szczepniak, zastępca burmistrza i członek Białskiego Towarzystwa Historycznego. – Może dlatego wielu Żydów w obliczu wojny uciekło do Białej, myśląc, że tu będzie bezpieczniej. Niestety, nie było. 8 września Niemcy spalili im bożnicę, nakazali nosić opaski z gwiazdą Dawida, a w 1941 r. utworzyli getto, w którym zgromadzili około 4 tysięcy osób, nie tylko z miasta i okolic, ale także z Żyrardowa, Piaseczna. Wojnę udało się przeżyć około 40, głównie dzięki pomocy Polaków. Niektórzy z nich, jak choćby rodzina sołtysa Chorążkiewicza z podbiałskich Rokszyc, odebrała tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata – wyjaśnia Z. Szczepniak.

O ich czynach chętnie rozprawiają także dzisiejsi mieszkańcy. Niemal każdy spotkany przechodził wie o sołtysie i jego żonie, którzy pomagali Marii Koper. – Słyszałam, że na początku bali się ją przygarnąć, ale po kilku tygo-



W pierwszych dniach stycznia 2012 r. w internacie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych prezentowana była wystawa „Zagłada żydowskich miasteczek”

Ślady Męki Pańskiej: kapliczki w gminie Czerniewice

Gdzie pies Witka pogryzł

Urząd Gminy wydał album o kapliczkach i krzyżach.

To interesujący zapis religijności ludzi żyjących tutaj na przestrzeni kilku ostatnich wieków.

Album „Pomniki kultury sakralnej w gminie Czerniewice” przedstawia ilustracje kilkudziesięciu kapliczek oraz przydrożnych krzyży. Przy każdym zdjęciu wydrukowano informacje o historii obiektu. Autor opracowania, Dominik Kępa, odwiedził wszystkie 35 miejscowości, które należą do gminy. Prawie w każdej wiosce znalazł kapliczki lub krzyże. Nie występują one tylko w Anopolu Małym, Nowych Studziankach i Podkońskiej Woli. Za to w Chociwiu Dominik Kępa znalazł aż 7 obiektów. Pokazał również kościoły w Czerniewicach i Krzemienicy.



Zabytkowa kapliczka w Krzemienicy. Pochodzi z 1635 roku. Przedstawia Mękę Pańską

Krzemienica

To tutaj znajduje się jedna z najstarszych piaskowych kapliczek. Pochodzi z 1635 roku, przedstawia płaskorzeźbę ze scenami Męki Pańskiej – od północy Chrystus u słupej, od wschodu Chrystus upadający pod krzyżem, od zachodu Chrystus w Ogrójcu, a od południa Chrystus ukrzyżowany. Kapliczkę wpisano do rejestru zabytków 26 lutego 1974 roku. Stoi nad stawem, przy drodze z Lipia do Chociwia. Została ufundowana przez rodzinę Lipskich herbu Łada.

W Krzemienicy jest jeszcze kilka innych kapliczek i krzyży. Obok kościoła św. Jakuba Apostoła stoi Chrystus z odsłoniętym sercem. Kapliczka została wybudowana w 1997 roku z inicjatywy ówczesnego proboszcza Wiesława Romaniszyna. Powstała na pamiątkę V Pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny.

Strzemeszna

W tej wsi stoi wysoki metalowy krzyż, a na nim widnieje wizerunek Chrystusa. W roku 1876 stanął tutaj krzyż drewniany. W tym też roku sześćioletni Witold Rakowski,

syn właścicieli dóbr Strzemeszna, został pogryziony przez wściekłego psa. Chłopca nie udało się uratować. Pograżeni w bólu i rozpacz rodzice w miejscu pogryzienia postawili krzyż. Zastąpiony został kolejnym krzyżem drewnianym w 1933 i metalowym w 2006 roku.

Dzielnica

Obok jednego z gospodarstw stoi drewniany krzyż z wizerunkiem Chrystusa. Pierwszy stanął w tym miejscu w 1964 roku z inicjatywy Michaliny z Sobolewskich Goleń, kiedy jej córka Genowefa wstąpiła do zakonu. Nowy krzyż postawiono po tym, jak 2006 roku w stary uderzył piorun.

W Dzielnicy jest też murowana kapliczka, wybudowana w 1936 roku z inicjatywy sołtysa Stanisława Gradowskiego. Zrobiona z czerwonej cegły, a obecnie przykryta tynkiem. Zlokalizowana jest przy drodze z Małej Woli do Brzozowa. Na jej wierzchu widnieje metalowy krzyż.

Czerniewice

Na skrzyżowaniu ulicy Mazowieckiej z Południową, w pobliżu drewnianego kościoła, stoi



Kapliczka we wsi Wale. Została zrobiona w 1950 roku z inicjatywy Feliksa Leszczyńskiego, leśniczego z Wałów

murowana kapliczka z krzyżem. Jej powstanie zainicjowała tragiczna historia z początku XX wieku. Właściciel karczmy przypadkowo postrzelił swojego przyjaciela, Franciszka Werulika, mieszkańca Zagór. Franciszek Werulik nie przeżył postrzału, a właściciel karczmy w ramach odkupienia swojej winy wybudował kapliczkę.

W Czerniewicach jest też kilka przydrożnych krzyży, jak ten drewniany przy ul. Południowej. Stanął tutaj po I wojnie światowej z inicjatyw mieszkańców. O wiele młodszy jest krzyż przy ul. Mazowieckiej. Postawiono go w 1980 roku na miejscu starego krzyża, który uległ zniszczeniu.

Krzyże i kapliczki obrazują religijność ludzi. Nie bez znaczenia są miejsca, w których je stawiano. Zazwyczaj coś tam się wydarzyło, coś upamiętniały. Album „Pomniki kultury sakralnej w gminie Czerniewice” nie znajdzie się w sprzedaży. Jest publikacją promocyjną Urzędu Gminy.



Kapliczka przy skrzyżowaniu dróg w Stanisławowie Lipskim. Powstała w 1939 roku z inicjatywy Antoniego Romaldowskiego



Studzianki. XIX-wieczna kapliczka z rzeźbą św. Jana Nepomucena. Znajduje się w zabytkowym parku dworskim